

Prof. dr hab. Jarosław Kita

Łódź, 10.07.2022 r.

Instytut Historii

Uniwersytet Łódzki

Recenzja

dysertacji doktorskiej mgr Natalii Wojtanowskiej-Bąk, *Działalność Macieja Loreta w Rzymie w latach 1904-1949*, Kraków 2022, ss. 416

Bohater dysertacji doktorskiej mgr Natalii Wojtanowskiej-Bąk żył i prowadził różnorodną działalność na wielu płaszczyznach w kilku okresach naszych dziejów: lata zaborów, Wielka Wojna, Druga Rzeczpospolita, druga wojna światowa, początki Polski Ludowej. Choć należy do bohaterów tzw. drugiego planu to przejawiana przez niego aktywność naukowa, dyplomatyczna i społeczno-polityczna daje mocne podstawy, aby przybliżyć szerzej jego sylwetkę. Tym bardziej, że wokół tej działalności M. Loreta narosło, jak pisze we wstępie Doktorantka, „sporo pogłosek i nieudomówień, a sama osoba obrosła wieloma mitami, pozostając jednak postacią bliżej nieznaną”. Stąd też wybór tematu dysertacji doktorskiej przez mgr Natalię Wojtanowską-Bąk uważam za jak najbardziej uzasadniony.

Doktorantka zdecydowała się przede wszystkim na analizę działalności M. Loreta prowadzoną w Rzymie w latach 1904-1949, ale lektura dysertacji pozwala konkludować, iż tak w zasadzie to opracowała Ona biografię pretekstową tego historyka i dyplomaty. Bowiem zaraz po ukończeniu studiów M. Loret wyjechał do Rzymu i prowadził w „wiecznym mieście” intensywną działalność na różnych polach aktywności ludzkiej do końca swojego życia. Pokazując życie i działalność M. Loreta w Rzymie, Doktorantka odnosiła się do szeregu najistotniejszych przejawów z dziejów polskiej emigracji i dyplomacji we Włoszech w pierwszej połowie XX w. Maciej Loreta został więc ukazany na szerokim tle ówczesnej polskiej nauki, polityki i dyplomacji realizowanych we Włoszech. Mgr Natalia Wojtanowska-Bąk jako zasadniczy cel postawiła sobie pokazanie jego istotnej roli i wkładu w popularyzację sprawy polskiej we Włoszech i ukazanie dążeń do zbliżenia w stosunkach polsko-włoskich, a także polsko-watykańskich, w skomplikowanych okresach naszych dziejów.

Autorkę dysertacji interesowało szereg problemów, na które zdecydowała się poszukiwać odpowiedzi w źródłach różnej proweniencji i w obszernej literaturze przedmiotu dotyczącej kilku wskazanych wcześniej epok w naszych dziejach. Choć postać M. Loreta i jego działalność pojawiała się już niejednokrotnie w różnych publikacjach to problem tak ujęty koncepcyjnie nie był do tej pory przedmiotem odrębnych, syntetycznych badań i dzięki temu Autorce udało się uzupełnić istniejące luki historiograficzne. Zbieranie rozproszonego materiału źródłowego i próba jego właściwej interpretacji nie były łatwym zadaniem. Choć niestety nie udało się ze względu na brak materiałów źródłowych wyjaśnić do końca kilku kwestii, to z tej pracy, moim zdaniem, Doktorantka dobrze wywiązała się i przygotowała bardzo dobrą pracę doktorską.

Chciałbym przy tym podkreślić, iż temat podjęty przez mgr Natalię Wojtanowską-Bąk uznać należy za atrakcyjny badawczo zarówno pod względem rozległości chronologicznej, jak również ze względu na wieloaspektowość analizowanych problemów i zjawisk. Dzięki takiej wielowątkowości podjęty temat dał Autorce duże możliwości do zaprezentowania swoich umiejętności i wysokiego stopnia opanowania warsztatu naukowego. Pomimo, że iniejowano już w przeszłości (jak wspomniałem) pewne cząstkowe badania nad podjętymi problemami, to należy podkreślić, iż badania i ustalenia Doktorantki w wielu kwestiach mają charakter nowatorski. Tekstem tej dysertacji zainteresowani powinni być nie tylko historycy, ale również osoby reprezentujące inne dyscypliny.

Baza źródłowa

Dysertacja doktorska mgr Natalii Wojtanowskiej-Bąk została przygotowana w oparciu o bardzo solidną podstawę źródłową. Autorka przeprowadziła kwerendy w różnych zespołach zgromadzonych w kilkunastu zagranicznych i polskich archiwach oraz w zbiorach specjalnych bibliotek: Rzym, Watykan, Londyn, Paryż, Lwów, Warszawa, Kraków, Wrocław. Efektem tej eksploracji stało się wydobycie również materiałów niezbyt często wykorzystywanych przez badaczy. Ogólna liczba zespołów i kolekcji poddanych penetracji źródłowej w niektórych z wymienionych placówek musi budzić uznanie. Należy jednocześnie zdawać sobie jeszcze sprawę z faktu, iż skala podjętych poszukiwań archiwalnych była z pewnością jeszcze poważniejsza, gdyż zakładam, że liczba przejrzanych sygnatur, biorąc pod uwagę specyfikę tematu, była zdecydowanie większa niż bezpośrednio wykorzystanych, ale nie przyniosły one satysfakcjonujących Doktorantkę informacji. Obok wybranych zespołów z

placówek archiwalnych i bibliotecznych. Autorka poddała także analizie kilkadziesiąt prac naukowych i publicystycznych napisanych przez M. Loreta. Ponadto wśród wykorzystanych źródeł istotną pozycję odgrywają egodokumenty (wspomnienia, dzienniki, pamiętniki, listy), które w przypadku tego tematu (opinie o) wydają się szczególnie ważne. Doktorantka sięgnęła także do prasy interesującego ją chronologicznie okresu oraz do innych jeszcze źródeł drukowanych i wydawnictw źródłowych. Jak więc widać analizie poddała źródła różnej proveniencji, co umożliwiło pełniejszy ogląd podejmowanych zagadnień i dzięki temu pogłębione refleksje.

Uzyskane informacje ze źródeł różnej proveniencji zostały uzupełnione przez ustalenia poczynione przez innych badaczy w istniejącej dawniejszej i najnowszej literaturze przedmiotu.

Literatura przedmiotu

Praca doktorska mgr Natalii Wojtanowskiej-Bąk ma w poważnym stopniu charakter źródłowy. Jednak Autorka w szerokim zakresie korzystała również z ustaleń zamieszczonych w istniejących opracowaniach monograficznych i artykułach naukowych, w tym wydanych poza granicami naszego kraju, przede wszystkim w języku włoskim. Uważam, że poszukiwania biblioteczne wymagały dużego wysiłku heurystycznego, aby wydobyć te, w których znajdowały się informacje dotyczące realizowanego tematu dysertacji. Znajomość literatury przedmiotu należy uznać za bardzo dobrą o czym świadczy ogrom przypisów i zestawienie opracowań w bibliografii na końcu pracy (s. 407-416). Z pewnością można by w tym zestawieniu doszukiwać się, że zabrakło jeszcze tej czy innej pozycji, ale w zasadzie ich wykorzystanie nie wniosłoby jakichś „rewolucyjnych” nowych ustaleń, które wpłynęłyby na końcowe wyniki analiz przeprowadzonych przez Doktorantkę. W ostateczności uzyskalaby Ona dodatkowe drobne informacje potwierdzające najczęściej dokonane w pracy ustalenia, a ponadto rozbudowałaby i tak obszerną przecież już dysertację. Dlatego też uznaję, że Autorka przeprowadziła w tym zakresie skrupulatną kwerendę biblioteczną i wykorzystala wszelkie najistotniejsze monografie, artykuły i drobne szkice, dawniejsze i współczesne, które niezbędne były przy realizacji podjętego tematu pracy doktorskiej.

Konstrukcja rozprawy

Mgr Natalia Wojtanowska-Bąk konceptualizując podjęty problem badawczy swoje rozważania oparła na kilku wiodących problemach, które miały na celu ukazanie działalności M. Loreta w Rzymie w latach 1904-1949, a w zasadzie posłużyły do nakreślenia biografii pretekstowej bohatera dysertacji. Zasadnicze ramy chronologiczne pracy obejmują okres pobytu M. Loreta w Rzymie i wynikają ze względów merytorycznych i źródłowych, ale Autorka zdecydowała się wyjść poza cezurę początkową, celem pełnego przybliżenia sylwetki historyka i dyplomaty. Stąd też w rozdziale pierwszym, niejako wstępnym, nakreślona została młodość i lata nauki M. Loreta przed wyjazdem do Rzymu w 1904 r. Kolejne sześć rozdziałów (łącznie podział pracy na siedem zasadniczych części) poświęconych zostało działalności bohatera pracy w kolejnych wydzielonych chronologicznie okresach (pierwsza wojna, okres międzywojnia, działalność naukowa i publicystyczna w tym okresie, druga wojna i ostatnie lata życia).

W obszernym, a przede wszystkim wartościowym i dojrzałym wstępie, Doktorantka w klarowny sposób określiła motywy podjęcia tematu, a dalej zaprezentowała cele i metody badawcze, postawiła szereg hipotez roboczych oraz dość szeroko i wyczerpująco omówiła problematykę badawczą podejmowaną w kolejnych rozdziałach pracy, odwołując się przy tym do charakterystyki stanu badań i wykorzystanej podstawy źródłowej.

Praca ma charakter chronologiczno-problemowy, ale w niektórych przypadkach, celem pełniejszej analizy poglądów M. Loreta, zastosowano układ problemowy. Taka konstrukcja generalnie nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, jest logiczna i przejrzysta w odbiorze dla czytelnika. Pomimo takiego układu konstrukcyjnego udało się Doktorance uniknąć poważniejszych powtórzeń. W zasadzie Autorce dysertacji udało się zachować dobre proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami (poza drugim i trzecim), co świadczy o odpowiednim ustawieniu problemów badawczych. Proponowałbym rozważenie właśnie połączenia tych dwóch mniejszych rozdziałów w jeden, a dotychczasowe rozdziały stałyby się bez zmian jego dwiema częściami. Można by temu rozdziałowi nadać np. tytuł *Początki działalności naukowej i polityczno-kulturalnej w Rzymie przed wybuchem Wielkiej Wojny*. Taki zabieg, moim zdaniem, ulepszyłby koncepcyjnie całość dysertacji, a poszczególne rozdziały byłyby niemal identyczne pod względem objętości. Praca została zwieńczona zakończeniem zawierającym, moim zdaniem, odpowiednio sformułowane wnioski końcowe wynikające z cząstkowych analiz w poszczególnych częściach dysertacji. Ponadto na końcu zamieszczono wykaz skrótów i bibliografię w klasycznym układzie.

Przeprowadzane w poszczególnych rozdziałach dysertacji analizy, znajdują uzasadnienie w przyjętej przez Autorkę koncepcji pracy i odpowiadają głównemu założeniu, czyli głównie problemowo-chronologicznemu typowi narracji. Podjęty przez mgr Natalię Wojtanowską-Bąk temat dysertacji nie był wcale prosty badawczo, a informacje trzeba było nieraz wydobywać z różnego rodzaju źródeł, niekiedy niekoniecznie pełnych i do końca wiarygodnych, a czasem wręcz subiektywnych, z czego Autorka zdawała sobie sprawę. To było zajęcie pracochłonne, poza tym wymagające sporych umiejętności warsztatowych, w tym wiedzy pozaźródłowej. Doktorantce udało się jednak przeprowadzić tak analizę źródłową, umiejętnie uzupełnioną informacjami z literatury przedmiotu, że przygotowała wartościową dysertację. Do wykorzystywanych źródeł różnej proweniencji mgr Natalia Wojtanowska-Bąk stara się podchodzić krytycznie, rozważnie je analizuje, nie ulega pokusie budowania tez w oparciu o informacje fragmentaryczne, chociaż niekiedy było to niestety nieuniknione. W niektórych miejscach dysertacji powołuje się na innych badaczy, uznając ich argumentację za uzasadnioną. Z drugiej strony niektóre wnioski i tezy skłaniają do podejmowania z Nią polemiki (głównie rozważania dotyczące lat trzydziestych XX w.), ale to też wskazałbym jako istotną wartość tej pracy. Jako pozytyw chciałbym wyartykułować umiejętne wplatanie przez Doktorantkę cytatów z różnego typu źródeł, odpowiednio dobranych i bardzo dobrze uzupełniających prowadzoną narrację.

Uwagi

Zadaniem recenzenta jest wskazywanie zarówno na mocne, jak i słabsze strony recenzowanej dysertacji. W przypadku pracy mgr Natalii Wojtanowskiej-Bąk zdecydowanie dominują pozytywne elementy. Jednak lektura dysertacji nasunęła mi kilku uwag i wskazówek, których celem jest zachęcenie Autorki do dalszych przemyśleń i może jeszcze ulepszenia tej pracy, aby mogła zostać wydana drukiem i znaleźć się w obiegu naukowym.

O modyfikacji mającej na celu połączenie w jeden rozdziałów drugiego i trzeciego, już wspomniałem.

Z kolei w rozdziale pierwszym pojawił się kilka razy termin „Cesarstwo Austro-Węgierskie”. Moim zdaniem należałoby poprawnie używać terminu - monarchia austro-węgierska, albo Austro-Węgry. W tym też rozdziale (s. 21) pojawia się określenie „zabór austro-węgierski” – powinien być zabór austriacki.

Proponowałbym także zapis miesięcy w datach w tekście słownie, a nie cyframi rzymskimi.

W końcu w zakończeniu Doktorantka uznaje M. Loreta za „jednego z najlepszych uczniów” Szymona Askenazego, kiedy wcześniej zalicza go do grona średniaków pośród uczniów tego Mistrza.

Przypisy, bibliografia

Prowadzone w pracy analizy źródłowe oraz przywoływane informacje z opracowań i wnioski innych badaczy zostały dobrze udokumentowane poprzez ponad 1300 przypisów. Zawierają one niekiedy informacje uzupełniające wobec głównego toku rozważań w poszczególnych rozdziałach. Przypisy zostały sporządzone prawidłowo i można by jedynie poszukiwać jakichś pojedynczych drobnych usterek. Proponowałbym jednak wprowadzenie numeracji odsyłaczy od pierwszego w każdym z kolejnych rozdziałów. Zastosowana ciągła numeracja przypisów dla całej pracy jest zasadna tylko w przypadku kiedy jest ich niewielka liczba. Do obszernej bibliografii (s. 397-416) nie mam poważniejszych zastrzeżeń. Jedyne sprawozdania zamieszczone pośród opracowań winny zostać przeniesione do źródeł drukowanych. Autorka zamieściła także wykaz skrótów, który został jednak „ukryty” pomiędzy zakończeniem a bibliografią. Zastanawiam się czy nie powinien on zostać przeniesiony na początek pracy, aby czytelnik miał możliwość zapoznania się ze stosowanymi skrótami zanim rozpocznie lekturę dysertacji.

Język pracy

Dysertację doktorską mgr Natalii Wojtanowskiej-Bak czyta się bardzo swobodnie, gdyż została napisana dobrym stylem i językiem. Można by doszukiwać się w niej jedynie nielicznych drobnych usterek różnego typu. Należy podkreślić, iż Autorka swobodnie wyraża myśli, operuje przy tym bogatym słownictwem i trafnie stosuje pojęcia. Język dysertacji jest jak najbardziej adekwatny dla pracy o charakterze naukowym.

Podsumowanie

Lektura dysertacji doktorskiej mgr Natalii Wojtanowskiej-Bąk pozwala mi poezynić końcową konkluzję, iż jest to pozycja wartościowa, oparta na odpowiedniej dla tego typu prac podstawie źródłowej, która wnosi do historiografii szereg nowych ustaleń z zakresu podjętych przez Autorkę badań. Konceptualizacja przedmiotu badań, sposób ujęcia tematyki, forma przekazu wniosków i wyników badań oraz sposób uzasadniania stawianych tez, moim zdaniem, świadczą o dojrzałości badawczej Autorki, która wykazała się przy tym wysokimi umiejętnościami warsztatowymi. Mgr Natalia Wojtanowska-Bąk w swoich ocenach stara się zachować daleko idący obiektywizm, koncentruje się na analizie przyczyn i skutków opisywanych zjawisk. Bohater jej pracy ukazany jest w różnych barwach i udało się Autorce uniknąć „zachwycenia się” nim. Liczba jednostkowych przykładów, które bierze pod uwagę, upoważnia ją do formułowania uogólnień oraz wyciągania wiarygodnych wniosków. Podkreślam, że poziom merytoryczny recenzowanej pracy nie budzi moich zastrzeżeń. Pracę cechuje szeroki zakres problemowy, którego konceptualizacja i realizacja wymagały dużej wszechstronności i swobodnego poruszania się w różnej problematyce z zakresu dziejów społecznych, gospodarczych, ustrojowych, politycznych i kulturalnych kilku różniących się przy tym epok.

Wniosek końcowy

Uważam, iż dysertacja mgr Natalii Wojtanowskiej-Bąk zatytułowana *Działalność Macieja Loreta w Rzymie w latach 1904-1949*, w pełni odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim w świetle Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, realizuje zakładane do osiągnięcia efekty kształcenia, a tym samym daje podstawę do dopuszczenia jej Autorki do dalszych etapów w przewodzie doktorskim. Stąd też przedkładam wniosek o dopuszczenie mgr Natalii Wojtanowskiej-Bąk do publicznej obrony dysertacji doktorskiej. Jednocześnie uważam, że wysoki poziom naukowy recenzowanej pracy pozwala mi wystąpić z wnioskiem o jej wyróżnienie, a ponadto powinna ona zostać wydana drukiem.

Jarosław Kita

